

Ks. Paweł Gabara

Liturgia jako proces komunikowania

Jednym z pierwszych polskich teologów liturgii, który nazwał liturgię procesem komunikacyjnym był B. Nadolski. W swoim artykule *Liturgia jako proces komunikacji*¹ z 1989 roku podkreśla, że spojrzenie na liturgię z perspektywy nauki o komunikacji jest pewnym *novum*. Dziś, po dwudziestu latach, widzimy, że teoria komunikacji jest powszechnie stosowana w różnych dziedzinach teologicznych, m. in. w teologii pastoralnej, teologii duchowości. Szczególnie wiele uwagi poświęcił temu zagadnieniu Z. Janiec, pisząc o różnych formach komunikacji w liturgii. Artykuł ten będzie głosem w dyskusji dotyczącej pojmowania liturgii jako procesu komunikacyjnego.

Teologia i komunikowanie mają długą historię, zarówno jako odrębne dziedziny badań i refleksji oraz jako współuczestnicy odkrywczego dialogu². Ich związek nie jest zatem zjawiskiem nowym, ponieważ najważniejsze prawdy wiary zawsze były analizowane w świetle komunikacji interpersonalnej.

Wraz z rozwojem nauki o komunikacji pojawiły się nowe technologie komunikowania³, które miały wpływ na kulturę, mentalność i wrażliwość człowieka⁴. Do momentu pojawienia się środków komunikacji społecznej obowiązywała kultura wzroku, w której główną rolę pełnił druk. Zastąpiła ją kultura słuchu⁵, w której dominantą stały się mass media, a w nich połączenie obrazu i dźwięku. Taki stan rzeczy wpłynął na Kościół, który zaczął wykorzystywać zdobycze techniki do głoszenia Dobrej Nowiny. Nie chodziło tutaj tylko o wykorzystanie nowoczesnych urządzeń w głoszeniu Ewangelii⁶, ale o inny sposób przepowiadania w czasie liturgii, jak i poza nią. Zaistniała potrzeba przyswojenia sobie wszystkich cech języka i symboliki pokolenia, które wzrastało w symbiozie z elektronicznymi technikami komunikowania⁷. Pojawiła się konieczność połączenia różnych sposobów komunikacji, aby przekaz Orędzia Zbawczego był skuteczny⁸. Zmiany te miały również wpływ na społeczeństwo. W społeczności wychowanej w dobie środków społecznego przekazu wytworzyła się potrzeba nowego typu autorytetu, osobowości prezentera, czyli osoby żyjącej tym, co mówi⁹. Również w społeczności Kościoła wierni oczekiwali innego niż dotąd autorytetu moralnego kapłana. Przestał już wystarczać tytuł lub stopień w hierarchii, poja-

¹ Zob. B. Nadolski, *Liturgia jako proces komunikacji*, RBL 3 (1989), s. 161-168

² Zob. P. A. Soukup, *Komunikowanie i teologia: rozmyślenia oparte na źródłach chrześcijańskich*, w: *Kościół a środki społecznego przekazu*, red. J. Chrapek, Warszawa 1990, s. 41-53.

³ Por. W. Ong, *The Presence of the Word*, Yale 1981; J. Cary, M. H. McLuhana, *The Roots of Modern Media Analysis*, w: *Journal of Communication*, „Summar” 1981, nr 3, s. 162-178; R. A. White, *Mass Communication and Culture: Transition to a New Paradigm*, w: *Journal of Communication*, „Summar” 1981, nr 3, s. 279-301.

⁴ Zob. J. Chrapek, *Współczesne techniki komunikowania nowym wyzwaniem dla Kościoła*, w: *Kościół a środki społecznego przekazu...*, 11-19.

⁵ Zob. K. Rahner, *Kommunikation*, w: *Kleines Theologisches Wörterbuch*, Freiburg 1978, s. 280.

⁶ Zob. B. Nadolski, *Liturgia jako proces...*, s. 162.

⁷ Zob. J. Chrapek, *Współczesne techniki...*, 18.

⁸ Zob. J. Chrapek, *Współczesne techniki...*, 16-19.

⁹ Zob. J. Chrapek, *Współczesne techniki...*, 18.

wiła się potrzeba świadka głoszonej Prawdy, celebrycy sprawującego liturgię z wielkim autentyzmem i głęboką świadomością przezwyciężenia przestrzeni i czasu dzięki wykorzystywanym środkom społecznego przekazu¹⁰. Odpowiedzią Kościoła na oczekiwania wiernych było zwołanie Soboru Watykańskiego II, określanego mianem Soboru wielowymiarowej komunikacji¹¹, zmierzającego do zaistnienia głębszej jedności między dwoma obszarami komunikacyjnymi, między życiem i nauczaniem Kościoła a sytuacją egzystencjalną człowieka¹².

Jednym z dokumentów soborowych potwierdzających nowe spojrzenie Kościoła na zagadnienie komunikacji w teologii jest Konstytucja o liturgii świętej¹³. Dała ona również podstawy do ujmowania liturgii jako procesu komunikacyjnego¹⁴, odchodząc tym samym od jej rytualnego ujęcia i przełamując trzywiekową erę rubrycystów¹⁵. Na tę odnowę relacji między liturgią a życiem wpływ miał Ruch Liturgiczny, który powstał na przełomie XIX i XX wieku¹⁶. Ów Ruch Liturgiczny nie stanowi przedmiotu naszego zainteresowania, jednakże na uwagę zasługują powstałe w tym i późniejszym czasie wypowiedzi teologów dotyczące sakramentów i ich roli komunikacyjnej.

W. Hünermann¹⁷, pisząc o sakramentach, akcentował ich „komunikatywne działania”, A. Ganoczy¹⁸ ujmował je jako „system słownej i niewerbalnej komunikacji”, poprzez który wierzący partycypują w samoudzielaniu się Boga w Chrystusie i Jego Duchu, dojrzewając w swoim człowieczeństwie. Natomiast K. Rahner¹⁹ pojmował istotę łaski jako „samoudzielanie się Boga”. Wg niego człowiek jest stworzony dla komunikacji z Bogiem, która dokonuje się w sakramentach i pozasakramentalnych działaniach, a osiąga swój szczyt w *visio beatifica*²⁰. K. Rahner, w ocenie A. Häußling²¹, katabatyczne pojmowanie sakramentów poszerzył o spojrzenie anabatyczne²². Zaczęły więc funkcjonować dwa pojęcia typowe dla posoborowej teologii liturgii: *Katabasis* i *Anabasis*. Określają one istotę liturgii jako wzajemny, obopólny dialog między Bogiem i człowiekiem. Boże zstępowanie (aspekt katabatyczny) umożliwia

¹⁰ Zob. B. Nadolski, *Liturgia jako proces...*, s. 161-162.

¹¹ Zob. A. Aluffi, *Tutto per la comunicazione nel segno di Papa Wojtila*, Torino 1980, s. 145.

¹² Zob. F. Fore, *Television and Religion. The Shaping of Faith, and Culture*, USA 1987, s. 46.

¹³ Zob. B. Nadolski, *Konstytucja o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II*, w: *Leksykon liturgii...*, s. 683-685.

¹⁴ Po raz pierwszy próbę naukowej analizy liturgii pod względem obecnej w niej komunikacji podjęto na sympozjach liturgicznych w Dulliken (Szwajcaria) w roku 1971, a następnie w roku 1974 w Segau (Austria). Zob. B. Nadolski, *Liturgia jako proces...*, s. 161.

¹⁵ Zob. B. Nadolski, *Liturgia jako proces...*, s. 161.

¹⁶ Zob. B. Nadolski, *Ruch Liturgiczny, Leksykon liturgii...*, s. 1320-1332; A. Sielepin, *Między „Źródłem” a „Szczytem”*, Kraków 2004, s. 48.

¹⁷ Zob. W. Hünermann, *Ankunft Gottes und Handeln des Menschen*, Freiburg 1977, s. 98-134.

¹⁸ Zob. A. Ganoczy, *Einführung in der katholische Sakramentenlehre*, Darmstadt 1979, s. 116.

¹⁹ Zob. K. Rahner, *Kommunikation...*, s. 280.

²⁰ Por. B. Nadolski, *Liturgia jako proces...*, s. 162.

²¹ Zob. A. Häußling, *Odo Casel – Noch von Aktualität? Eine Rückschau in eigener Sache aus Anlaß des hundertsten Geburtstag des ersten Herausgebers*, AL 28 (1986), s. 357-387.

²² Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 11.

ludzkie wstępowanie (aspekt anabatyczny) w uwielbieniu, prośbie i celebrowaniu²³. Oba te aspekty zawiera soborowa definicja, opisująca liturgię²⁴.

Definicja ta znajduje się w punkcie siódmym *Sacrosanctum Concilium*. W dokumencie tym Kościół uważa liturgię za „wykonywanie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny”²⁵.

W odniesieniu do zacytowanej definicji, zauważyć należy, że jedynym Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi, dokonującym dzieła zbawienia i kultu, jest Jezus Chrystus – Najwyższy Kapłan. Ta kapłańska funkcja Chrystusa sprowadza się do podwójnego nurtu Jego działania.

Jednym z nurtów jest ruch zstępujący – katabatyczny (gr. *katabasis*), zbawczy i uświęcający, obdarowujący – soteriologiczny (z gr. *Soter* = Zbawca). Drugi nurt to ruch wstępujący – anabatyczny (gr. *anabasis*), wznoszący się, kultyczny, wielbiący, nazwany też latreutycznym (gr. *latreia* = boska cześć i służba). Obydwa nurty kapłańskiej działalności Chrystusa są czymś równoczesnym i zawierają się w każdym Jego teandrycznym, czyli bosko-ludzkim geście. Stąd też należy stwierdzić, że kapłaństwo Chrystusa, które trwa w Kościele, nie jest tylko kultem, ale „świętą wymianą” (*sacrosancta commercia*), „przedziwną wymianą” (*admirabile commercium*) – dialogiem między Bogiem i ludźmi. Bóg w tym dialogu człowieka zbawia, wyzwala, jednoczy z sobą i uświęca. Człowiek zaś na Boże działanie odpowiada uwielbieniem, zarówno w obrzędowym kulcie, jak i w życiu zgodnym z wolą Boga, poznaną w Jego Objawieniu – Jezusie Chrystusie. Zatem w liturgii w przedziwny sposób spotykają się wszystkie wymiary zbawczej historii jako obecne i działające: przeszłość wspomiana, przyszłość oczekiwana i teraźniejszość objawiana w znaku oraz wzywająca do zaangażowania się w formie odpowiedzi na Boże zaproszenie do zbawczego dialogu.

Liturgia celebrowa misterium Chrystusa i Kościoła, który jest zarazem Boski i ludzki²⁶. Dlatego też każda celebrowa liturgiczna istnieje w Boskiej obecności. Jest ona także umieszczona w życiu konkretnych osób, działających w sposób ludzki i komunikujących się ze sobą wg ustalonych praw²⁷. Możemy wobec tego powiedzieć za E. Lengelingiem, że liturgia, będąc dialogiem²⁸, jest „zbawczym zwróceniem się Boga w Słowie i Sakramencie oraz odpowiedzią dawaną Bogu przez obdarowanego łaską człowieka. Oba te aspekty występują wyraźnie w każdym akcie liturgicznym²⁹” i są dwoma sposobami patrzenia na tę samą rzeczywistość. Stanowią one swego ro-

²³ Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła...*, s. 11.

²⁴ Por. E. J. Lengeling, *Die Konstitution des Zweiten Vatikanischen Konzils über die heilige Liturgie*, Münster 1965, s. 26.

²⁵ KL 7

²⁶ KL 2.

²⁷ Zob. A. Sorrentino, *Sztuka przewodniczenia celebrowom liturgicznym*, Kraków 2001, s. 37.

²⁸ Zob. B. Nadolski, *Liturgia jako proces...*, s. 163.

²⁹ Zob. E. J. Lengeling, *Werden und Bedeutung der Konstitution über die heilige Liturgie*, w: *Die Konstitution...*, s. 79; M. Kunzler, *Liturgia Kościoła...*, s. 11; C. Cibien, *Comunicazione e liturgia*, w: *Liturgia*, red. D. Sartore, A. M. Triacca, C. Cibien, Milano 2001, s. 411; A. Durak, *Teologiczna odnowa znaku liturgicznego*, w: *Servitium Liturgiae*, H. J. Sobeczko, Opole 2004, s. 289-297.

dzaju ogólny model komunikacyjny obrazujący sposób porozumiewania się Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem w liturgii celebrowanej we wspólnocie Kościoła.

W oparciu o powyższe rozważania możemy więc stwierdzić, że liturgia jest procesem komunikacyjnym. Wskazują na to dwa czynniki: linearność i dynamiczne działanie w przekazie informacji między nadawcą a odbiorcą.

W przekazie linearnym informacja, będąca wewnętrzną własnością nadawcy – Boga, jest przekazywana za pomocą różnego rodzaju środków komunikacyjnych (m.in. słowo i sakramenty), przez co staje się uprzedmiotowionym komunikatem skierowanym do odbiorcy – człowieka, wspólnoty wiernych³⁰. Jednakże komunikowanie to nie oddaje w pełni relacji, jakie zachodzą między uczestnikami liturgii, jeżeli nie będzie przekazem dwukierunkowym.

Dynamiczne działanie wpływa na stworzenie relacji międzyosobowych, relacji między Bogiem a człowiekiem, Bogiem a wspólnotą oraz człowiekiem a Bogiem i człowiekiem a wspólnotą. Relacje te budowane są nie za pośrednictwem materialnych środków, lecz oparte są na samym działaniu (np. modlitwa) w procesie komunikacyjnym.

Podsumowując, należy podkreślić, że liturgia nie jest tylko zewnętrzną, obrzędową stroną sprawowania Służby Bożej. Określa ona to, co faktycznie dokonuje się w chrześcijańskim jej sprawowaniu, jest ona życiodajną komunikacją między Bogiem a rodzajem ludzkim. W niej Bóg występuje z inicjatywą przeobstwienia człowieka i świata, a ta inicjatywa dochodzi do głosu w Jego Służbie, w służbie Boga światu. Ów wymiar katabatyczny umożliwi również wymiar anabatyczny, czyli odpowiedź człowieka na zbawczą inicjatywę Boga³¹. Jako dialog i życiowa wymiana między Bogiem a człowiekiem, liturgia osiąga swój szczyt w sprawowaniu Eucharystii³².

³⁰ Zob. R. Tonelli, L. A. Gallo, M. Pollo, *Narrare per aiutare a vivere*, Torino 1992, s. 42.

³¹ Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła...*, s. 30-31.

³² KK 11.